

KE krytykuje Niemcy za świetne wyniki w gospodarce

11 lutego 2017

Długo nie było tak absurdałnego newsa płynącego z Brukseli. Komisja Europejska (KE) właśnie uznała, że osiągnięcie najbardziej pożądanego stanu w międzynarodowych stosunkach handlowych, tj. wysokiej nadwyżki w handlu zagranicznym (eksport większy od importu), nie jest czymś dobrym. Rzecznika KE skierowała szczególną krytykę w stronę Niemiec, które w 2016 r. miały 252,9 mld euro przewagi eksportu nad importem. Jeśli taka myśl nadal będzie towarzyszyć unijnym liderom, to nie powinno nas dziwić, że w końcu wszystko się rozbije...

Osiąganie nadwyżki w handlu zagranicznym jest jedną z podstaw dobrobytu i stabilnego wzrostu gospodarczego. Kraje eksportujące poza swoje granice więcej dóbr i usług są przeważnie bogatsze od tych, które więcej muszą importować, a bilans handlu zagranicznego mają ujemny.

Niemiecki Urząd Statystyczny poinformował kilka dni temu, że w 2016 r. nasz zachodni sąsiad wyeksportował towary o wartości 1 bln 207,5 mld euro, a wartość importu wyniosła 954,6 mld euro. To oznacza, że bilans handlu zagranicznego był zdecydowanie dodatni i wyniósł 252,9 mld euro.

Niemcom możemy pogratulować świetnego wyniku i robić wszystko, aby we własnej gospodarce również osiągnąć nadwyżkę (w historii III RP jeszcze nigdy się to nam nie udało, biorąc pod uwagę pełne lata, a nie tylko pojedyncze kwartały). Wysoka nadwyżka handlowa nie podoba się jednak... Komisji Europejskiej (KE). Zdaniem rzeczniczki KE osiągnięcie takiej nadwyżki prowadzi do „ekonomicznej nierównowagi” (sic!).

Nie wiem skąd oni biorą takich gospodarczych „mistrzów”, ale na tym polega cała współczesna gospodarka – aby eksportować więcej wyprodukowanych u siebie dóbr i usług, a import

maksymalnie ograniczać. Twierdzenie, że nadwyżka handlowa prowadzi do „ekonomicznej nierównowagi” jest banałem, który można porównać do stwierdzenia, że na świecie są bogaci i biedni. Krytykowanie państw za osiągnięcie takich nadwyżek śmierdzi socjalistycznym modelem pojmowania gospodarki, gdzie w imię równości i sprawiedliwości wszyscy powinni zarabiać tak samo.

Naprawdę długo nie słyszałem równie absurdalnego stanowiska. Pozostaje mieć nadzieję, że Komisja Europejska zmieni podejście i zamiast myśleć o równaniu w dół, zacznie równać do góry.

Na podstawie: Stooq.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl